

Starostwo Powiatowe w Piasecznie
Starosta inż. Ksawery Gut

Szanowny Panie Starosto,

Pragnę zabrać głos w bulwersującej mnie sprawie dotyczącej przysiółka Nowinki i Traktu Wareckiego - gmina Piaseczno, d. Prażmów.

Jestem uczestniczką życia Nowinek od 1932 roku, początkowo nieświadomą, a od 1939 już w pełni świadomą. Od 1900 roku moi dziadkowie byli właścicielami większej części Nowinek, obecnie należy do mnie 4000 m² - działka rekreacyjna, resztę sprzedała pazerna rodzina we wczesnych latach sześćdziesiątych. Jest to urokliwe miejsce, oaza ciszy i spokoju w tych trudnych, nieprzyjaznych zdrowiu psychicznemu czasach. I tę właśnie część Chojnowskiego Parku Krajobrazowego władze powiatowe (?) chcą zalać asfaltem wycinając przy okazji zdrowe piękne drzewa - które były sadzone i rosły na moich oczach. A w tle osiedle w Krępie dla kogo - dla oligarchów, może przyjaciół mojego sąsiada zza rzeczki p. Glapińskiego, któremu Lasy Państwowe budują wygodną drogę dojazdową, a nikt nie zwraca uwagi że do naszej małej rzeczki leją się jego nieczystości. Kogo stać na budowę domu w czasie nieprzewidywalnie rosnącej inflacji? Kto będzie pruć wypasioną limuzyną asfaltem, zatruwając przyrodę i mnie (nie tylko) spalinami? A'propos, do Krępy można przecież dojechać przez Orzeszyn. Już pojawili się łowcy działek naciskając nas na sprzedaż. Co planują? A więc "Cała Polska Zielona" tylko "Park Krajobrazowy Betonowy", bez uroczyska, "Drogi do Okienka" i "Piątej Linii".

Piaseczno aspirujące do standardu metropolii zazielenia Plac Piłsudskiego, zbudowano przyjazny seniorom dom otoczony seniorom, a nie może wreszcie zapewnić wody mieszkańcom Nowinek. W czasach jakoby zakończonej, a przecież nadal tłącej się do wybuchu nowymi mutacjami pandemii. Wysychają nam studnie, a powiat (może wojewoda?) ma plany niemal jak w Baranowie. Wprawdzie Polska 2050 (nie popieram zadufanego w sobie kaznodziei Hołowni, bo drugi Zeleński nigdy z niego nie wyrośnie) zbiera podpisy pod petycją - ale wiadomo, jaki skutek odnoszą petycje. Mimo to - podpiszę.

Odwołuję się do wykształcenia Pana Starosty i jego rozważań a także przyszłości i proszę o zminimalizowanie żarłocznych planów przeciwko ekologii do sensownego uzdatnienia drogi w Nowinkach, bez krzywdzenia mieszkańców i gwałcenia przyrody. Natomiast dajcie nam wodę! Bo wybuchnie epidemia - niekovidowa. To jeszcze nie Ukraina.

PS.

W informatorze o ziemi piaseczyńskiej rozczarowało mnie pominięcie pacyfikacji Nowinek 25 sierpnia 1944 roku. Nie wspomniano również o stacjonowaniu partyzanckiego oddziału Lancy, zrzutach spadochronowych na naszej łące, o więzieniu w naszych piwnicach "folksdojców", goleniu głów w saloniku babci dziewczynom zadającym się z Niemcami. Ale to pewnie już nikogo nie interesuje, jest ważne tylko z mojego punktu widzenia.